

LESZEK SZCZEPAŃSKI

ur. 1933; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Lublin. Opowieść o mieście, zabawa, gra w cymbergaja

Byłem dobry w cymbergaja

Był taki okres, że prawie codziennie pozostawałem po lekcjach, żeby pograć w cymbergaja, bo tam były ławki. Wszystkie ławki miały wyróżnione bramki, mniej więcej dziesięciocentymetrowej szerokości. Potem się przetrzymywało paznokciami, czy ta piłeczka wpadnie do bramki, jak ten przeciwnik strzelał, czy też nie wpadnie. Mój ojciec przed wojną zbierał trochę bilonu, a to były srebrne, dwuzłotówki, pięciozłotówki, tego było w domu dużo. Ja to wszystko wyciągnąłem na ogromne puchary dla zwycięzców turnieju w cymbergaju. Uważałem, że to jest bardzo fajne, że to warto dać kolegom. Sam niezły byłem, jednym z najlepszych w cymbergaju. Grywaliśmy chyba przedwojenną złotówką i przedwojennym grosikiem. Złotówka, to był gracz, a grosik, to była piłka.

Data i miejsce nagrania	2016-06-07, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"